

Sygn. akt III KO 81/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **R. R.**

oskarżonego o czyn z art. 231 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 30 września 2020 r.

wniosku Sądu Rejonowego w J.

z dnia 7 sierpnia 2020 r.

o przekazanie sprawy II K (...) innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w J. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu sprawy o sygn. II K [...]. W sprawie tej akt oskarżenia o czyn z art. 231 § 1 k.k. i in., skierowano przeciwko R. R. – sędziemu Sądu Rejonowego w K.. W uzasadnieniu postanowienia w pierwszej kolejności wskazano, że przedmiotowa sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w J. po tym jak postanowieniem Sądu Okręgowego w L. z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. XI Ko (...) wyłączono od udziału w sprawie wszystkich sędziów orzekających w sądzie właściwym, tj. w Sądzie Rejonowym w K. . W dalszej kolejności zwrócono uwagę na fakt wyłączenia od rozpoznania sprawy sędziego pierwotnie wyznaczonego jak referenta tej sprawy, którego podstawą były relacje

towarzyskie łączące sędziego pełniącego funkcje Prezesa Sądu Rejonowego w J. z oskarżonym. Wniosek o przekazanie umotywowano również koligacjami rodzinnymi sędziów orzekających w sądzie występującym z wnioskiem (Sąd Rejonowy w J.) z sędziami orzekającymi w sądzie właściwym (Sąd Rejonowy w K.), czy wreszcie miejscem zamieszkania w J. sędziów orzekających w K.. Ponadto w postanowieniu wskazano także na bliską współpracę pomiędzy sędziami obu sądów w zakresie wymiany informacji dotyczących rozpoznawanych spraw oraz nieznaczną (30 km) odległość dzielącą siedziby obu sądów. Zdaniem sądu występującego z wnioskiem, wskazane okoliczności determinują konieczność przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym J. .

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie mógł zostać uwzględniony. W postanowieniu występującego w wnioskiem sądu nie ma takich okoliczności, które uzasadniałyby przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Podstawą przekazania sprawy w tym trybie jest dobro wymiaru sprawiedliwości. Chodzi tu zwłaszcza o tego rodzaju sytuacje, których ocena może stwarzać w opinii społecznej przekonanie, nawet mylne, o braku warunków do rozpoznania sprawy w określonym sądzie w sposób obiektywny i bezstronny (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08). Nie są istotne jakiegokolwiek wątpliwości co do braku bezstronności i obiektywizmu podnoszone przez określone osoby, w szczególności wątpliwości stron postępowania zainteresowanych korzystnym rozstrzygnięciem sprawy, ale takie wątpliwości, które może powziąć postronny, obiektywny obserwator takiego procesu. Patrząc przez pryzmat tych okoliczności na treść wniosku stwierdzić trzeba, że takich wątpliwości nie sposób w tej sprawie dostrzec. Po pierwsze, Sąd Rejonowy w J. jest położony w obrębie Sądu Okręgowego w Z. , a zatem w innym okręgu sądowym niż Sąd Rejonowy w K. (ten jest w okręgu I.). W tym aspekcie, kwestie kontaktów służbowych oraz wymiany informacji zawodowej pomiędzy sędziami obu tych sądów nie mogą stanowić podstawy do uznania, że sędziowie z sądu właściwego mogą nie zachować obiektywizmu i bezstronności; takie kontakty w obecnych czasach dzięki środkom komunikacji odbywają się bowiem niezależnie

od miejsca położenia określonych sądów. Oczywiście, jeśli te relacje zawodowe osiągnęły taki poziom, który ociera się już o relacje towarzyskie i przyjacielskie, to sędziowie ci mogą złożyć stosowne oświadczenie w trybie art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. Po drugie, to, że niektórzy sędziowie właściwego sądu pozostają w określonej więzi rodzinnej z innymi sędziami z Sądu Rejonowego w K. nie ma żadnego znaczenia w kontekście obiektywnego i bezstronnego rozpoznania tej sprawy, zwłaszcza, iż nie wykazano przecie, że chodzi o stosunek pokrewieństwa lub powinowactwa z osobą oskarżonego sędziego. Ta zatem okoliczność nie mogłaby mieć żadnego znaczenia w odbiorze postronnego, obiektywnego obserwatora takiego postępowania. Co więcej, przyjęcie takiej tezy jako podstawy do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. uzasadniałoby bezpodstawne i niesprawiedliwe głosy słyszane w niektórych kręgach społecznych i politycznych co do istnienia swoistego rodzaju powizań określanych jako „kastowe”.

Oczywiście trzeba mieć na względzie, że zapewne w tej sytuacji mogą się pojawić sugestie co do preferencyjnego traktowania oskarżonego – sędziego, tyle tylko, iż tego rodzaju sugestie pojawiać się mogą w opinii publicznej niezależnie od wyniku sprawy, czy też odległości siedziby właściwego sądu od siedziby sądu, w którym pełnił służbę oskarżony. Reasumując, wskazane okoliczności nie dają podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do innego, równorzędnego sądu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.